Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 5. Rok 39. Wydanie III.

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Grudziądz, na sobotę, 16-go stycznia 1932 r.

Wyrok w procesie brzeskim.

W procesie brzeskim zapadł wyrok **zasądzający.**

Prezes Witos — były trzykrotny premjer rządu polskiego — prezes Rządu Obrony Narodowej w czasie walk z bolszewikami,

— Witos nazwany w procesie brzeskim

— **„ojcem zwycięstwa“**, i „ojcem“ — „cudu nad Wisłą“,

— Witos — obywatel całe życie dla Narodu i Państwa pracujący,

— Witos, który w parlamencie austrjackim — pierwszy zapowiedział, że Naród Polski — żąda niepodległości, —

— Witos, którego rząd został w maju 1926 roku obalony siłą,

— Witos, Kawaler Orła Białego

— został **zasądzony**

— **na 1 i pół roku więzienia.**

Bagiński Kazimierz, — były dowódca lotnych drużyn „peowiackich“, — wsławiony swoją akcją konspiracyjną na tyłach armji zaborczych w czasie wojny,

Bagiński, który dla Polski przedzierał się kilkakrotnie przez zwarty front bagnetów wrażych wojsk moskiewskich i austrjackich —

człowiek, który z myślą o Polsce śmiało patrzył śmierci w oczy,

— został skazany

— **na dwa lata więzienia.**

Dr. Kiernik Władysław, były trzykrotny minister, delegat rządu i Sejmu do zawarcia traktatu pokojowego z bolszewikami,

znakomity prawnik i wierny obrońca praworządności,

— wielce zasłużony w pracy ustawodawczej poseł — prawnik, niezrównany i pełen poświęcenia zastępca interesów swoich wyborców —

— został **zasądzony**

— **na 2 i pół roku więzienia.**

Dr. Putek Józef — niestrudzony działacz ludowy,

— zasłużony obrońca praworządności wyborczej,

— sprawozdawca Komisji Administracyjnej, wykazującej „cuda wyborcze“ w 1928 roku,

— został **zasądzony**

— **na 3 lata więzienia.**

Dr. Liberman Herman, zasłużony działacz robotniczy i niepodległościowy, człowiek, który życie swoje bez reszty oddał służbie dla Polski i demokracji —

— został **skazany**

— **na 2 i pół roku więzienia.**

Barlicki Norbert, były minister, delegat do zawarcia traktatu pokojowego z bolszewikami, niestrudzony działacz robotniczy,

— prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

— został **zasądzony** —

— **na 2 i pół roku więzienia.**

Poseł Dr. Pragier, znakomity prawnik i ekonomista, profesor uniwersytetu warszawskiego, znakomity publicysta, wielce zasłużony działacz niepodległościowy —

— został **zasądzony**

— **na 3 lata więzienia.**

Poseł Dubois — młody poseł socjalistyczny, organizator związków młodzieży „T.U.R.“

— został zasądzony

— **na 3 lata więzienia.**

Poseł Ciołkosz — młody działacz socjalistyczny, znakomity publicysta i redaktor, organizator związków młodzieży „TUR“,

— został **zasądzony**

— **na 3 lata więzienia.**

Poseł Mastek, znakomity i wielce zasłużony organizator Związków zawodowych, — człowiek czysty — jak łza, umiarkowany polityk

— został **zasądzony**

— **na 3 lata więzienia.**

Uwolniony został tylko poseł **Adolf Sawicki.**

Wszyscy zasądzeni wnoszą od wyroku odwołanie.

Wyrok wywołał w całej Polsce i w całym świecie — **olbrzymie wrażenie.**

Ogłoszenie wyroku w procesie brzeskim.

W środę dn. 13 b. m. o godzinie 12 w południe Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie b. więźniów brzeskich.

Wyrokiem tym skazani zostali:

Poseł Witos na 1 i pół roku więzienia,

Poseł Bagiński na 2 lata więzienia,

Poseł Lieberman na 2 i pół roku więzienia,

Poseł Barlicki na 2 i pół roku więzienia,

Poseł Kiernik na 2 i pół roku więzienia,

Poseł Dubois na 3 lata więzienia.

Poseł Mastek na 3 lata więzienia.

Poseł Pragier na 3 lata więzienia,

Dr. Putek na 3 lata więzienia.

Poseł Ciołkosz na 3 lata więzienia.

Poseł Sawicki uwolniony od winy i kary.

Wyrok wywołał w stolicy piorunujące wrażenie.

*

Prokurator i obrońcy złożyli apelację. Środek zapobiegawczy wobec oskarżonych, kaucja od 5000 do 10 000 zł., została utrzymana w mocy.

*

Po odczytaniu wyroku prezes sądu ustnie ogłosił jego motywy, które streszczają się w następujących zarzutach: Sąd stwierdził, że dążenie do obalenia rządu w drodze zamachu jest kodeksowo zakazane. Przewód sądowy wykazał, że tak zwany Centrolew pozaparlamentarny został zorganizowany nietylko w celu obalenia w drodze walki ówczesnego rządu, ale i dla obalenia całego systemu rządzenia w Polsce. Wobec udowodnienia stosowania środków nielegalnych, sąd uznał oskarżonych winnymi udziału w spisku, związanym dla usunięcia przemocą członków rządu, sprawującego władzę, która to zbrodnia przewidziana jest w artykule 102 k. k.

Opinja zagranicy o Polsce.

Z obrad sejmowej komisji budżetowej.

W poniedziałek, podczas omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, po przemówieniach wiceministra Becka i referenta posła Walewskiego, zabrał głos poseł Czapiński, który wygłosił obszerne przemówienie i wywołał żywą, ostrą dyskusję.

Poseł Czapiński stwierdził, że t. zw. „fundusze specjalne, wynoszące 1/5 całego budżetu ministerstwa (9 miljonów zł.), pozostały bez zmiany, gdy sam budżet uległ kompresji.

Zagadnienie propagandy polskiej zagranicą jest wielkiej wagi. Niestety, tych ujemnych wpływów, które z państwa płyną na zagranicę, nie zatrze się żadną techniką propagandową i żadnemi pieniędzmi. Jeśli fakty życia wewnętrznego Polski wywierają zagranicą ujemne wrażenie, to tego nie zmieni ani niepotrzebny wyjazd b. legjonistów do Włoch, które prowadzą politykę rewizjonistyczną wobec Polski, ani nieudała podróż generała Dreszera do Ameryki. We współczesnej politycznej literaturze Zachodu ogólny bilans polski jest **negatywny.** Opinja o Polsce nawet u narodów zaprzyjaźnionych (we Francji) jest coraz gorsza. Świadczą o tem nietylko artykuły w prasie codziennej, ale i poważne publikacje głośnych polityków i uczonych.

Mówca cytuje książkę Barthelemy'ego „O kryzysie demokracji“. Następnie — ostatnią książkę włoskiego autora hr. Sforzy „O dyktaturach w Europie“, w której autor wykpiwa „nierząd“ w Polsce i przestrzega przed rewolucją. Jeżeli tak piszą o nas przedstawiciele narodów przyjaznych, to cóż dopiero mówić o innych? Mówca przytacza książkę Oertzena: „Das ist Polen“ (Omówienie stosunków pomajowych w Polsce. — Red.) Te wszystkie książki wytwarzają na Zachodzie opinję dla Polski bardzo niekorzystną.

Mówca przechodzi do omówienia głosów prasy codziennej i cytuje opinje dzienników francuskich wszelkich odcieni, od socjalistycznego „Populaire“ począwszy. Otóż np. „Populaire“ w nr. 27 VII. ub. r., poświęconym sprawie brzeskiej w art. „Należy przeszkodzić niesprawiedliwemu skazaniu“, pisze np. „w więzieniach polskich ludzie umierają w sposób tajemniczy, jak w więzieniach krajów bałkańskich“. Dalej mówca cytuje obszerne artykuły lewicowej „Depeche“ i prawicowego „Journal des Debats“, które powiadają, że nie po to Francja pomagała narodowi polskiemu do zmartwychwstania, aby z pod jarzma jednych ciemiężców trafił pod jarzmo drugich. Takie opinje nie są rzeczą przypadkową. Dlaczego np. o Czechosłowacji tak nie piszą? Widzimy więc, że zagadnienie propagandy nie sprowadza się do techniki hockeyu na lodzie, do zwoływania zjazdów „Penklubu“ itd., bo choć są to rzeczy pożyteczne, ale nie zasadnicze. Polska zaś należy, niestety, w ostatnich czasach do krajów, które nie cieszą się dobrą opinją zagranicą. Jeśli takie sądy o nas wygłaszane są we Francji, to cóż dopiero mówić o Anglji, Ameryce, a zwłaszcza o Niemczech i Rosji? Te 9 miljonów funduszów specjalnych w budżecie MSZ nie mogą zrównoważyć szkód, które wyrządza opinji naszej zagranicą nasza polityka wewnętrzna. Mówca pragnąłby więc usłyszeć od ministra, jak się zapatruje na wpływ naszych stosunków wewnętrznych na „prestiż“ Polski zagranicą, stwierdza jednak, że wobec znanych faktów naszego życia wewnętrznego, żadna technika propagadowa nie będzie mogła zmienić opinji, którą o nas się wyrabia.

Z wojny chińsko-japońskiej.

Wojska japońskie przygotowują się do zajęcia Charbinu. Wydano rozkaz koncentracji oddziałów na południe od tego miasta. Podobno Charbin zajęty będzie bez walki, ponieważ władzę w mieście sprawuje rząd życzliwy dla japończyków.

W Cycykarze powstał rząd prowincjonalny, który zwrócił się do wojsk japońskich aby objęły ochronę miasta, deklarując, iż nie będzie utrzymywał żadnych stosunków z rządem sowieckim.

Z procesu więźniów brzeskich.

Co powiedział prezes Witos w ostatniem słowie.

Jeśli dziś, korzystając z przysługującego mi prawa, zabieram głos, to nie myślę wcale zajmować się prawną stroną procesu; jako nie-prawnik, a więc człowiek niekompetentny w tej dziedzinie. a pozatem, jako ten, który wierzy, że nasi obrońcy, pracujący tu tak długo i sumiennie, zrobili wszystko co mogli i co należało zrobić w tym kierunku. Również nie zajmę się swoją osobą, uczynię to tylko o tyle, o ile ona będzie związana ze sprawami tu omawianemi. Nie podejmę również polemiki z przedstawicielami innego stronnictwa, siedzącymi również na tej ławie oskarżonych, a przemawiających przed południem. Nie uważam bowiem za rzecz wskazaną w tej chwili, nie uważam Sądu za forum, przed którem należałoby dawać wskazania innym partjom, albo im udzielać nagany. Jedynie uważam za swój obowiązek, już nietylko, jako człowiek, zajmujący się polityką i w pewnych rozmiarach za nią odpowiedzialny, ale jako obywatel państwa, spróbować oświetlić omawiane zagadnienie naturalnie z mego punktu widzenia i dać odpowiedź na pytania, twierdzenia i tezy pp. prokuratorów.

P Witos wyjaśnia na wstępie, że nie brał udziału w Rządzie Lubelskim a z Rządu Moraczewskiego wystąpił dlatego dnia 19 grudnia 1918, że większość tego Rządu odmówiła zgody na warunki postawione przez P. S. L. „Piast“, poczem przechodzi do ustalenia swoajej roli w Centrolewie.

CENTROLEW.

Wysoki Sąd pozwoli, że oświetlę sprawę Centrolewu, mój stosunek do niego i moją pracę w nim. Moja rola w samym Centrolewie została określona przez zeznania świadków pp. Rataja i Dębskiego, którzy znali te rzeczy i byli upoważnieni do wydania sądu o nich. P. prokurator to zaznaczył i ja się do tego przyznaję, bo do tego, co zrobiłem, robię, czy to jest dobre czy złe. mam zawsze odwagę się przyznać, a więc, jako prezes Okr. Org. Krak. „Piast“ wydałem odezwę i podpisałem tę odezwę, wzywającą wszystkich „Piastowców“ — delegatów do przybycia na ten Kongres Krakowski. Na dzień przed Kongresem w mieszkaniu p. Żuławskiego w Krakowie odbyła się konferencja, która dotyczyła programu ndia; w której brałem udział, a więc zaangażowałem się w tej sprawie. Na samym Kongresie byłem jako zastępca przewodniczącego, a więc wchodziłem w skład kierownictwa. deklarację odczytałem i za nią biorę odpowiedzialność, za rezolucją głosowałem z przekonania, a więc rezolucję tę uznałem.

P. Witos ustala dalej prawdę o szeregu swoich zgromadzeń, wymienionych w akcie oskarżenia, i o tem, co na nich mówił.

KONGRES „PIASTA“ w KRAKOWIE

P. prokurator zajął się także mojem przemówieniem, jakie miało miejsce na Kongresie „Piasta“ w Krakowie dnia 8 i 9 lipca. Tak jest, Kongres był w tych dniach i przemawiałem, byłem głównym referentem. mogę się także do tego przyznać. Rezolucja uchwalona przez ten Kongres, którą mam przed sobą, doskonale ilustruje winę moją i winę zebranych.

P. Witos odczytuje i omawia treść deklaracji, złożonej na Kongresie przez p. Lasockiego i innych delegatów Małopolski Wschodniej, deklaracji, skierowanej przeważnie przeciw Ukraińcom a nie tylko przeciw „sanacji“.

PRZEWRÓT MAJOWY.

Z kolei osk. Witos przechodzi do omówienia przewrotu majowego. W odpowiedzi na tezę, iż geneza przewrotu leżała w stosunkach sejmowych p. Witos charakteryzuje działalność Sejmów w Polsce od 1919 roku. Pierwszy z Sejmów zastał w Polsce gruzy w jakich leżał kraj cay, gruzy moralne i materjalne i kładł fundamenty państwa — przeprowadził obronę w 1920 roku a po zawarciu pokoju rozpoczęła się jego praca ustawodawcza.

P. Witos omawia szczegółowo najważniejsze prace Sejmów i wpływ tej pracy na pobudzenie świadomości ludu i przywiązanie jego do państwa. Skutkiem przewrotu majowego było, iż ta wielka misja Sejmów została przekreślona. Tutaj p. Witos zestawia hasła przewrotu z rzeczywistością polską.

PRZEPAŚĆ W SPOŁECZEŃSTWIE.

Wiemy z zeznań świadków, cytat. a i p. prokurator sam zaznaczył, że istnieje, niestety, olbrzymia przepaść w społeczeństwie. przepaść, która przepołowiła społeczeństwo, które nie może ze sobą żyć, nie może ze sobą mówić, nie może pracować, które ze sobą walczy. Społeczeństwo polskie ze sobą walczy o ideę. czy ó władzę — ja na to odpowiedzieć nie chcę. Ale ktokolwiek, jakkolwiek się nazywa i czemkolwiek jest, dokonał tego niesłychanego podziału społeczeństwa, niesłychaną krzywdę wyrządził społeczeństwu, państwu i ludowi. Wspomnę jedno. jak jest. To co się dzieje, system policyjny, system protekcyjny, system zaglądający do każdej komórki, system nieszczędzenia nikogo, system zamierzający wykonywać wszystko przy pomocy aparatu państwowego, stał się systemem niesłychanie szkodliwym. Wiemy. jak się boi jeden urzędnik drugiego, jak się boją oficerowie, że mówią o pogodzie, o wietrze, ale nie mówią o sprawach istotnych, bo się boją. że będzie doniesienie, gdzie należy i gdzie nie należy i boją się skutków tego doniesienia.

Wiemy, że rzucono hasło, które się rozległo szeroko „za mordy przedewszystkiem chamów“. Ja także należałem do tych, na których chciano spróbować tych cugli. Był tu pan, który o tem mówił, byli inni, gdyż to hasło padło na glebę. która wydała owoce. Ale czy to jest do wykonania i utrzymania? Czy to leży w interesie państwa polskiego to „trzymanie za mordę“? My wiemy, że się kończy król, wiemy, że nie jest wieczny rząd. wiemy, że wieczną nie jest dyktatura, ale wiemy. że wiecznem jest społeczeństwo polskie. a w społeczeństwie polskim ci których chce się przytrzymać ordynarnym sposobem za mordy, stanowią większość olbrzymią, i obawiamy się, że z niewolników — dobrych Polaków nie będzie. Spodziewamy się czego innego. że będzie dobry materjał, bo przyjdą inne czasy. przyjrzą inni ludzie, którzy pójdą inną drogą, poprowadzą inną politykę.

Wysoki Sądzie! Teraz jeżeli powiem tu swoaje zapatrywanie: wolę słabe i świadome społeczeństwo, aniżeli rząd silny bez społeczeństwa, bo jeżeli przychodzi chwila próby. nie zwycięża paru ludzi, ale zwycięża wola społeczeństwa, jego świadomość, jego ofiarność. I do takiego ideału dążyć trzeba. A jeżeli trzeba do tego dążyć gdziekolwiek, to należy w Polsce specjalnie, która ma tradycję niewoli. usłużności, nawet niewolnictwa.

PREZES WINCENTY WITOS
Prezes Rządu Obrony Narodowej, trzykrotny Premjer Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Więzień Brzeski.

STANOWISKO POLITYCZNE.

Panowie oskarżyciele publiczni zajęli się moją działalnością wogóle, z przed okresu majowego i po nim i postarali się przedstawić Wysokiemu Sądowi cytaty, które im dogadzały, a mnie przedstawiały jako wsteczniwa politycznego.

Pisałem „zmienić trzeba do gruntu wszystko co jest w Polsce złe i fałszywe bez względu na to kogo to będzie dotyczyć. bez względu na opinję i popularność, bez względu na zarzuty wstecznictwa i reakcyjności, bo największem wstecznictwem i reakcją jest właśnie trzymanie się tego, co okazało się zgubnem“. Mówiłem o tych zmianach, jest jednak pewne zastrzeżenie: „Burzenie gwałtowne istniejącego obecnie porządku prawnego, lub ustroju państwowego przez wprowadzenie dyktatury, o której niektórzy marzą, jest rzeczą conajmniej szkodliwą i godną potępienia. Zabawą dziecinną jest też szukanie drogi wyjścia przez wprowadzenie monarchji w Polsce. Rezultat tych pomysłów może być jednaki: wzmożenie anarchji i jeszcze większe niż dotąd rozbicie“. Ja się na to co do jednego słowa i dzisiaj wiszę.

Przewód sądowy się skończył, przesunęli się świadkowie odwodowi. przeszła Polska rządząca i Polska rządzona. Ja siedzę w tym kącie i obserwuję. Mogło mi coś przyjść z obserwacji, ale jeżli przyszło by mi tu mówić i wyrazić swoje zdanie skromne i może mało kompetentne i dostateczne o Polsce, która rządzi, to miałbym wielkie obawy, czy w ten sposób i przez tych ludzi Polska rządzona, skończy szczęśliwie czy jej potęga, jej wzrost i jej przyszłość są zapewnione. Ja nie chcę nikomu ubliżyć, ale jeżeli Panowie przyjrzą się temu co świadkowie mówili, to jednak horoskopy na przyszłość zbyt wesołe nie są i dlatego ja o sprawach niewesołych a smutnych mówić nie będę. Mam jednak prawo zwrócić uwagę, bo to jest niebezpieczeństwo nie dla tej ławy, nie dla mnie, ale dla samego państwa. Mówiło się o nienawiści wiele i niejednokrotnie. Chciałbym już może do niej nie wracać. Ponieważ jednak tą nienawiścią przepojonych jest bardzo wielu. nie dziwnego, że przesuwa się bardzo często i nie opuści tych ław. P. prokurator Grabowski mówiąc o ludzie, o jego roli, wyrażał się dosyć lekko i lekceważąco. Wysoki Sądzie, należałoby w tym względzie przyjrzeć się rzeczy samej, bo to nie jest rzeczą drobną, to jest rzecz wielka. Zagadnienie ludu i jego przyszłości w Polsce jest rzeczą naczelną. Jeżeli chcemy wielkiej mocarstwowej Polski — a panowie prokuratorzy chcą tej Polski — trzeba się zapytać. kto ją zbuduje, na kim opierać się ona będzie.

JUTRO POLSKI.

Wysoki Sądzie! Ja przyznam się, że przed jego obliczem siedząc, znajduję pewna satysfakcję. Mam dla Sądu szacunek. Skąd on się wziął? Rzecz całkiem prosta. Jeżeli w Polsce wszystko stało się płynne, jeżeli w Polsce niema przegrody między cnotą i występkiem, ba, często nawet między zbrodnią, jeżeli przechodzi wszystko jadem nienawiści, to trzeba kogoś w Polsce, aby skłócone życie polskie ratował. Został Sąd. A cóż życie polskie, Pamiętam, będąc dzieckiem, pamiętam będąc dojrzałym człowiekiem, pamiętam będąc w państwie obcem. a potem będąc w państwie swojem, jeżeli ktoś był oskarżony i dostał się na tę ławę, to była do niego obraza, to znaczy, o ile nie był politycznie oskarżony. Dzisiaj ława oskarżonych jest darzoana sympatją. Jeżeli dawniej ktoś dostał się do więzienia, to było dla niego pohańbieniem, dziś więzienie stało się zaszczytem i wielu ludzi stoi pod jego bramami i kołata. aby ich wpuszczono. To jest zmiana, na którą trzeba zwrócić uwagę. Coś się w Polsce, w tej więzi, w tej budowie w sposób niesłychany zepsuło, załamało się w sposób, którego w tej chwili zrozumieć nie można. Sąd stał się ostatnim puklerzem prawa, i my mamy prawo wierzyć. że on nim pozostanie. Mamy tę wiarę niezłomną, że stąd się zacznie i powinno się zacząć odrodzenie. Wyrok to rzecz Sądu — o tem nie chcę powiedzieć nawet jednego słowa. Kończę. Nie powiedziałbym może wszystkiego co mi przyległo do duszy, gdybym nie wspomniał o pewnych słowach budzących obawy co do przyszłości wypowiedzianych przez p. prokuratora. P. prokurator bowiem powiedział: „Tu przemawiałeś rewolucyjnym językiem, a nie mamy pewności, czy nadal tej roboty prowadzić nie będziesz“. Muszę przyznać. że pytanie było na miejscu. Odpowiedź będzie, albowiem wychodząc stąd, i mając możność, — w dalszym ciągu będę tym rewolucjonistą, jakim dotąd byłem, — będę głosił, że prawo i wolność są największym skarbem narodu. że największe dla państwa niebezpieczeństwo stanowi bezwolny i bezduszny niewolnik. że Polska winna się oprzeć na społeczeństwie całem, że w Polsce wszyscy winni być równi wobec prawa, że potęgi jej nie stworzy ani przyszłości nie zabezpieczy żaden genjusz, chociażby największy, ale cały wolny, świadomy swych praw i obowiązków naród.

(Ciąg dalszy na 3 stronie.)

Cześć „oskarżonemu“!

Wincentemu Witosowi poświęca autor.

Pamiętasz, Polsko, kiedy dzikie hordy
Wpadły ze wschodu na Twe żyzne lany,
Niosąc pożogę, grabieże i mordy
Niewoli nowej haniebne kajdany.

Pamiętasz, gdy już u bram twej stolicy
Grzmiały złowrogo bolszewickie działa
A wieść nieszczęścia lotem błyskawicy
Z jękiem rozpaczy po kraju leciała.

Wtedy ster wichrem skołatanej nawy
Oddano Tobie — Wodzu mas ludowych,
Abyś do walki w imię świętej sprawy
Wezwał obrońców — bohaterów nowych.

Nie odmówiły — wezwałeś na boje.
Twój głos po kraju grzmiał jak złoty róg,
Zbudziły naród męskie słowa Twoje,
Wnet pohamowany został groźny wróg

Bo głos Twój zbudził mściciela-olbrzyma,
Co kraj swój kocha — dzielny polski lud
A jego zemsty żaden wróg nie strzyma.
I stał się wówczas wielki — „Wisły Cud“.

Lecz czemuż Wodzu już za dziesięć lat
Czynią Ci zarzut żeś popełnił zbrodnie
A pod opiekę wziął Cię Kostek kat
By Twą cześć ludzką podeptać niegodnie?

Czyżbyś niepomny swoich wielkich dni,
Ojczyznę własną i swój naród zdradził?
Albo czyś może do rozlewu krwi,
Braci na braci w Ojczyźnie prowadził.

O tak zdradzałeś! — za „zdrajcę“ Cię liczą
Najnowsza to jest dzisiaj „stanu zdrada“
A popełniają ją ci co nie krzyczą
W Twe imię niech żyje ta... — „czwarta brygada“.

Wodzu-Witosie za tę Twoją „zdradę“
Czcić Cię przez wieki będą pokolenia.
Tym zaś co tworzą dziś „czwartą brygadę“.
Pogardy rzuci im naród wspomnienia.

Zastawie, w grudniu 1931 r.

Młody ludowiec z Wołynia.

Proces więźniów brzeskich.

Replika prokuratora.

Po świetnych przemówieniach ostatnich obrońców oskarżonych pp. mecenasów Berensona i Śmiarowskiego, replikował (przemawiał poraz drugi) prokurator Grabowski.

„JESTEŚMY ZMĘCZENI".

Na wstępie swego przemówienia prokurator Grabowski stwierdza, że wśród 18 przemówień obrońców w procesie więźniów brzeskich, znajdują się wielkiej miary przemówienia polityczne, znajdowały się w tych mowach cytaty i opinje o postępkach mężów stanu różnych stuleci, zawarte w nich były ustępy prawa konstytucyjnego i państwowego, co wszystko razem prok. Grabowski nazywa „jakby kursami dokształcającemi w sprawach polityczn[illegible]".

Prokurator przyznaje, że były w tych przemówieniach także momenty prawnicze i uznaje, że w tych krótkich momentach sąd był na właściwem miejscu.

Czasami „znużone umysły", zdaniem prokuratora, wprowadzane zostały przez obrońców w „oazę dowcipu" a dzień ostatni w przemówieniach obrony nazywa oskarżyciel dniem silnych wrażeń, dniem pirotechnik oratorskiej, zamkniętym w ostatniem przemówieniu „piękną klamrą klejnotu "uczucia".

Jaki wynik tego — pyta prokurator i, odpowiada: — „jesteśmy wszyscy zmęczeni". I to nietylko ci — dowodzi p. Grabowski, — którzy biorą udział w procesie, ale nawet — społeczeństwo.

Skąd prok. Grabowski przyszedł do takiego przekonania, że społeczeństwo jest zmęczone procesem brzeskim niewiadomo. Chyba sądził po sobie, będąc zmęczonym, całkowitem zdruzgotaniem aktu oskarżenia, przez oskarżonych, świadków obrony i obrońców.

Społeczeństwo natomiast nie tylko nie było zmęczone przebiegiem procesu więźniów brzeskich, ale przeciwnie z coraz to bardziej wzmagającem się zainteresowaniem śledziło bieg procesu, na którym odbywał się sąd nad systemem rządzącym dziś w Polsce.

ŚRODKI WALKI.

Środki walki, używane w każdym procesie — mówi dalej prokurator Grabowski — składają się z dwu kategoryj po pierwsze — rzeczowy materjał, który można nazwać grą w mijanego; po drugie — dążenie do poniżenia, zdyskwalifikowania przeciwnika. — Nie wiem, czy ta druga metoda przynosi plony. Przykładowo uwypuklę, do czego można posunąć się w roznamiętnieniu. Jeden z nas popełnił zwykły błąd językowy, mówiąc o jubileuszu Tetmajera, zapomniał użyć słowa „brata" (brata Tetmajera). I cóż w tem dziwnego, skoro mówiliśmy po 8 godzin? Ale z tego ukuto broń i powiedziano, czyż można wierzyć prokuratorowi, który zdradza tak daleko idącą ignorację?

Prok. Grabowski dowodzi dalej: żaden z nas, prokuratorów, w tej sali sądowej nie wykracza poza rolę z ustawy wypływającą. Nie ma się tu poglądów politycznych i osobistych: — jest się jedynie prawnikiem i oskarżycielem. Jeden z pp. obrońców, mówiąc o odprawianiu „nabożeństw majowych" przez oskarżycieli, zrobił napomknienie o karjerowiczostwie. Skąd tytuł moralny do takich inwektyw? Czy może te straszne trzy litery, o których mówił ów obrońca — „bić" są mniej ohydne niż cztery litedy — „lżyć"?

PODTRZYMANIE OSKARŻENIA.

Następnie prokurator Grabowski dowodzi, że obrońcy stosowali metodę wymijania, poczem w długim wywodzie prawniczym udawadniał słuszność swej kwalifikacji prawnej. Powołując się na orzeczenia judykatury niemieckiej, twierdził on, że najbardziej wstępne działania przygotowawcze powinny być karane. Zdaniem p. prok. oskarżeni starali się zrewolucjonować wojsko i policję i chcieli użyć tłumu jako środka działań rewolucyjnych. Na poparcie swego zdania przytoczył oskarżyciel publiczny liczne ustępy z dzieł powag prawniczych z Tagancewem na czele. Na podstawie twierdzeń tego samego Tagancewa udawadnia prokurator, że istniała przemoc fizyczna w sensie oddziaływania na wolę członków rządu. Pod koniec swego przemówienia prokurator polemizował z tezami, wysuniętemi przez obronę, twierdząc, że jedyną słuszną tezą obrończą było przyznanie się do działań zbrojnych w obronie zagrożonej knstytucji i porządku prawnego.

„POPIERAM OSKARŻENIE".

Jestem w tem położeniu — kończy prokurator, że muszę powiedzieć ostatnie słowo. Ostatnie słowo obrońców były skierowane wprost do was, panwie sędziwie, do waszych sumień, sere i rozumu. Twierdzono tu, że wy jesteście ostatnią redutą sprawiedliwości, że dyktatura zatrzymała się wstydliwie u progu tej świątyni prawa i że oni, obrońcy, z całym spokojem oddają wam rozstrzygnięcie tej sprawy.

Ja nie będę apelował do sprawiedliwości, bo ona jest waszym pierwszym i świętym obowiązkiem. Ja pozwolę sobie na końcu powiedzieć słowa nieco twardsze i nieprzyjemne, obliczone na wysoki poziom sądów w sensie kompetencji moralnej.

Emil Faquet, mówiąc o demokracji, widzi w życiu współczesnem nadużycie idei demokratycznej. Twierdzi że dziecięciem źle pojętej demokracji jest nieuchronnie kult niekompetencji. I w tym dziele poświęcony jest rozdział wam, panowie sędziowie. Mówi tam Faquet, że sędzia ma lęk przed opinją publiczną, zawsze sprzyjającą oskarżonym, że boi się miejscowej prasy, a w naszym wypadku stołecznej, i że żyje wiecznie pod groźbą omyłki sądowej. Sędziowie stają się powoli współzawodnikami św. Franciszka, a sadownictwo stanie się w niedługim czasie tylko fasadą i niczem więcej. Popieram oskarżenie w całej rozciągłości.

Repliki obrońców.

REPLIKA OBROŃCÓW.

Pierwszy zabrał głos adwokat Sterling:

— Nie ulega wątpliwości, że prokuratorzy wykazali powściągliwość. — Mówili 16 godzin, więc zdawałoby się, że zanalizował wszystkie tajniki art. 100 i 101. Ale tak nie było. Nie było tu mowy o materjale dowodowym. Prok. Rauze jedynie powtarzał ust oskarżenia, a prok. Grabowski w swem przemówieniu szedł jakby obok sprawy i nie wykazał nic, coby z nią łączność miało, choć zdawałoby się, że ustalenie ram oskarżenia stanowi obowiązek prokuratora. Obowiązuje nas art. 353 KPK., wymagający powiedzenia co i na jakich podstawach stanowi przedmiot aktu oskarżenia. Dlatego właśnie oskarżeni mają ostatni głos w procesie.

NIESŁUSZNY ZARZUT.

Prok. Grabowski w swej popędliwości niesłusznie się obruszył, nazywając „niesłychanem" zdanie jednego z obrońców, że jakiś Polak, renegat, oskarżał Polaków przed władzami rosyjskiemi. P. prokurator zapomniał, że kolego mój mówił o sądzie sejmowym z r. 1828. pod przewodnictwem sen. Bilińskiego, złożonym z Polaków, że wtedy oskarżał Polak Wyczechowski a więc, że to Polacy, byli sądzeni przez Polaków. Z tego wynika, że zarzut rzucony na naszego kolegę, jest lapsusem do kącika humorystycznego w tej sprawie.

W „MIJANEGO".

P. prok. Grabowski mówił o zabawie obrońców „w mijanego", tymczasem sam oskarżyciel właśnie bawił się w mijanego i to z oskarżeniem, z dowodami, ze świadkami, bo w swojem przemówieniu nie wspomniał o żadnym ze świadków oskarżenia, a o świadkach obrony wyrażał się obraźliwie, że im się nie wierzy. Prokurator nie umiał też powiedzieć, jak zapatruje się na rolę każdego oskarżonego, ani jak miał wyglądać ten zamach.

ODEZWY.

Adw. Sterling przechodzi do dezw. na które w swej replice powoływał się prok. Grabowski, dowodząc na ich podstawie, że Centrolew prowadził akcję rewolucyjną. Okólnik cytowany przez prok. Grabowskiego (Nr. 13) na pierwszy plan wysuwa hasła czystości wyborów. I to ma być rewolucja? Z tego wynika jedynie, że Centrolew szedł właśnie do legalnych wyborów, a nie do rewolucji. W ten sam sposób dyskwalifikuje adw. Sterling jakakolwiek wartość dowodową dla oskarżenia okólników Nr. 10, 28.

Co do biudetynu Nr. 4. na który powołuje się prokurator, adw. Sterling dowodzi, iż brany on pod uwagę być nie może, bo nie jest autentyczny.

P. prok. Grabowski mówił o wielkiej ilości broni, skonfiskowanej w Krakowie, ale tu przecież, przed sądem, stawali świadkowie o karżenia, reprezentujący wydział bezpieczeństwa w Krakowie, którzy zeznali, że największy skład bro[illegible]aleziono u Wononta, ale co [illegible]zbli i przestarzałego k[illegible]u Werndla znaleziono [illegible]

[illegible]A.

Z akt[illegible]czy odrzucić to, co dz[illegible]eśnia i to dlatego, że [illegible]każe. Wynika to z art. 5[illegible]go wynika, że oskarżeni od[illegible]mogą tylko za udział w zrze[illegible]wystąpnem. Jeżeli ktoś np. na[illegible]l do bandy i łącznie z bandą przygotowywał napad, ale w napadzie udziału nie brał, odpowiadać będzie na mocy art. 52 tylko za udział w bandzie.

OBRONA KONIECZNA.

P. prokurator dowodzi, że zamach został dokonany i powołuje się na św. Róga. Możemy stanąć i na takiem stanowisku. Dobrze. Ale jeżeli zamach był, zamach na konstytucję, to w takim razie kongres Centrolewu był obroną konieczną, albowiem wobec urzędnika, który popełnił bezprawie obrona konieczna jest dopuszczalna (adwokat cytuje teoretyków prawa na dowód, że obrona konieczna w takim wypadku jest dopuszczalna i nie jest karalna).

Dalej obrońca powołuje się na konstytucję i dowodzi, że nie można zamknąć sesji Sejmu, jak nie można zamknąć ani odroczyć nieotwartego posiedzenia sądu. Uchwały kongresu krakowskiego, jako zapowiedź obrony koniecznej, też nie mogą być uznane za karalne. A zresztą któż odpowiada za uchwały? Czy ten, kto za niemi głosował? Nie, bo on był „podżegnięty". Karany być może ten, kto uchwały redagował i do głosowania nakłaniał.

PRZEMOC FIZYCZNA.

Dla istnienia w tym procesie art. 102. konieczne jest istnienie jednocześnie art. 99, albo 100. Do tego musi istnieć przemoc. Nie przymus — a przemoc. Przemoc fizyczna, ale co to jest przemoc fizyczna — jest ściśle określone (adw. Sterling powołuje się na autorytety i dowodzi, że mowy o przemocy fizycznej w akcie oskarżenia być nie może). W tym zamachu, o którym mówi oskarżenie, nie było tych cech, co w zamachu z r. 1926, albo choćby z roku 1919, gdy raniono min. Thugutta i aresztowano cały szereg posłów. A co do manifestacji 14 września (która zgodnie z art. 52 rozpatrywana być nie może), trzeba stwierdzić, że nie odbywała się ona za zgodą Centrolewu, co zeznają sami świadkowie, a i sam wyrok sądu w tej sprawie powiada, że manifestacje odbyły się wbrew woli partyj. A więc z tego tytułu żadnych zarzutów oskarżonym inkryminować nie można.

DÓŁ.

Nazwałem w tym procesie chęć ze strony panów prokuratorów ustalenia przemocy ze strony oskarżonych — kopaniem dołu w wodzie. P. prokurator Grabowski jedną nogę z wody wyciągnął, gdy przyznał, że przemoc ta musi być przemocą fizyczną. Życzę p. prokuratorowi, żeby wyciągnął i drugą nogę i aby wykopał dół, ale nie w wodzie, a w ziemi, i żeby do tego dołu rzucił akt oskarżenia, a nich wysoki sąd przez swój wyrok krzyż postawi nad tą sprawą.

Replika adwokata Szumańskiego.

Panowie sędziowie, jeśli chcę powiedzieć jeszcze słów kilka, to czynię to tylko dlatego, że prasa w akcie oskarżenia zamuje honorowe miejsce i wypełnia czwartą część uzasadnienia aktu oskarżenia. W poprzedniem mojem przemówieniu skrytykowałem 84 cytaty i stwierdziłem niedopuszczalne tendencje i nieścisłości w pracy prokuratorów i nawet coś więcej, o czem nie mówię, by nie wprowadzać pod koniec rozpraw, przykrych dysonansów.

ZIARNA I PLEWY.

P. prok. w replice przytoczył 3 cytaty i zdawało się, że będą to złote ziarna ścisłości, ale i tu znalazły się plewy. Zacytowano w reulice ustęp z „Pobudki" bez daty i numeru. Cytata ta brzmiała: „Sejm musi milczeć, ale lud milczeć nie będzie. Historja zna pochody ludu do stolic, z których tak łatwo nie wyjdzie". Cytował pan prokurator z dowodów rzeczowych i zdawałoby się, że będzie to cytata zabójcza. Przjrzyjmy się całemu artykułowi. Jest w nim mowa o milczeniu Sejmu i pochodzie ludu, ale jest również mowa o uzbrojeniu opinji publicznej i jej zjednoczeniu poprzez kongres krakowski. Tego ustępu, — zmieniającego zupełnie sens cytaty prokuratora, prokurator nie zacytował, bo było to niewygodne. Oto pierwsza szczerozłota cytata p. prokuratora.

Druga cytata jest wyjęta z artykułu „Pobudki" pt.: „Przedśmiertelne drgawki sanacji", w którym autor twierdzi, że „naród śmieje się z groźnej miny p. Sławka, który zagroził pociągnięciem do odpowiedzialności organizatorów kongresu w Krakowie. Naród się śmieje, bo pyta: któż to żąda sądu? Wszak ten sąd musi się zmienić w sąd nad sanacją. Prorocze to było przewidzenie". Tak przedstawia się druga, arcyrewolucyjna cytata p. prokuratora.

Rewolucyjnym miał być również cytat z „Chłopskiego Sztandaru", ale znów p. prokurator pominął wszystko, to, co tyczyło przestróg przed wstrząsami zamachowemi, praworządnego stanowiska opozycji itp.

Te cytaty przypominają znów tę symboliczną pięść, co trzasnęła, ale niewiadomo w co — oryginał podpowiedział „w stół" — i to zrywanie skorupy, ale skorupy bierności społecznej. A teraz jeszcze dwie cytaty, których w poprzedniem przemówieniu nie mogłem omówić, bo byłem zbyt zmęczony i myślałem, że starczy dowodów dla przekonania sądu. Z numeru „Wyzwolenia" cytuje się „chłopi gotowi są do walki", ale nie dodaje się „w obronie prawa i wolności". Te dla słowa skreślone ręką prokuratora nie wywołują już rewolucyjnego widma: kos siekier i pałek.

PROKURATOR OBRAŻA PREZYDENTA.

A teraz artykuł pt. „Bunt przeciwko Prezydentowi". Zamieszczono ten artykulik w dziale ze świata. Mowa w nim o prezydencie Boliwji, łamiącym prawo, przeciwko któremu występuje naród. Na końcu artykuliku powiedziano: „gniew ludu przychodzi

(Dokończenie na str. [illegible]tej.)

Proces więźniów brzeskich.

Dokończenie ze str. -giej.

i dosięga gwałcicieli prawa“. Dla dziecka nawet małego jasnem jest, że chodzi tu o prezydenta Boliwji. Ale oskarżyciele publiczni inaczej rozumują: mowa jest o łamaniu prawa, to musi być nasz Prezydent. Zapytam się, kto wobec tego obraża Prezydenta, my, czy pan prokurator. Udowodniłem w poprzedniej mowie, że prokuratorzy nie zawahali się temi różnemi cytatami obrażać: p. Piłsudskiego, Sławka, a wreszcie osiągnięto szczyt: obrażono Prezydenta. Do tego doprowadziła ta nielojalna metoda w cytowaniu głosów prasy.

Twierdzę, że ten akt oskarżenia rykoszetem odwraca się przeciwko jego autorom. Śmiało mogę powiedzieć słowami pewnego wywiadu: Niech Bóg odwróci karzącą dłoń od autorów aktu oskarżenia.

NAWET FAGUETA NIE OSZCZĘDZONO.

Ale jest jeszcze jeden cytat, którym zakończył prokurator swją replikę. Nie udało mu się w poprzedniem przemówieniu z kelnerkami i posługaczkami i sięgnął po Fagueta, ale nawet i Fagueta nie oszczędzono i potraktowano go nielojalnie. Mówię na podstawie dokładnego sprawozdania PAT-a. Pan prokurator twierdził, że Faguet poświęcił cały rozdział niekompetencji sądów, przeczytałem ten rozdział i słowa nie znalazłem z cytaty pana prokuratora (na sali poruszenie i śmiechy). Szukałem cytaty pana prokuratora w całej 170-stronicowej książce i oto uratował moją i prokuratora arcyprzykrą sytuację św. Franciszek. Prokurator cytował zwrot o współzawodnictwie sądów ze św. Franciszkiem na str. 121, ale w zupełnie innym rozdziale, nie w rozdziale o niekompetencji sądów. Znalazłem w końcu całą cytatę, ale jakże zniekształconą! Okazało się, że pan prokurator nie cytował Fagueta, ale ustępy z broszury pewnego sędziego prowincjonalnego we Francji, przytoczonej przez Fagueta. Nawet te cytaty z tej broszury okazały się również nieścisłe.

Początek cytaty p. Grabowskiego znajduje się na str. 121, środek na 123, a koniec na 124, ale i w tych cytatach pominięto rzeczy najistotniejsze. Nie dodał pan prokurator, że prokuratorzy we Francji oskarżają z nieśmiałością, a u nas... z tupetem.

FAŁSZOWANIE CYTAT ŚW. FRANCISZKA.

A teraz św. Franciszek. Na wstępie mówi autor, że sąd uniewinnia oskarżonych o dzieciobójstwo i o spędzenie płodu i przytacza odpowiednie cyfry statystyczne. Po tej statystyce idzie ustęp o współzawodnictwie sądów ze św. Franciszkiem. Autor odnosi współzawodnictwo sądów ze św. Franciszkiem do spraw o dzieciobójstwo, ale prokurator woli to odnieść do spraw politycznych i o pierwszym ustępie nie wspomina, cytując poprostu: „Sądy współzawodniczą ze św. Franciszkiem“.

Tak wyglądały cytaty prokuratora z jego ostatniem słowie. Czy na przyszłość możemy mieć zaufanie do cytat aktu oskarżenia i do mów prokuratorskich? To jest smutne, bardzo smutne i to przejdzie do historji. Kiedy szukałem u tego samego Fagueta ustępu, któryby można odnieść do was, panowie sędziowie — nie znalazłem. Nie będzie wszak odpowiedni ustęp, gdzie Faguet mówi o zależności sądów od rządu i porównuje ją z zależnością oficera od ministra wojny i stwierdza, że sędzia niezależnym może być tylko sędzia niezależny materjalnie, który przesłużył w sądownictwie 40 lat, lub prezes Trybunału kasacyjnego. Nie u Fagueta trzeba szukać ostatniego apelu do was, panowie sędziowie, ale może raczej w tem przysłowiu ludowem: „Dłużej klasztora niźli przeora“. Ja pominę również to przysłowie i powiem własnemi słowami: gdy wyjdziecie do pokoju narad, pomyślcie przedewszystkiem o tem, że jesteście sędziami i obywatelami wskrzeszonej i dziś już nieśmiertelnej Polski.

Polska w 16-tu wierszach.

Najpoważniejszym dziennikiem angielskim, czytanym na całym świecie przez mężów stanu, polityków i dziennikarzy, jest londyński „Times“, uchodzący za nieoficjalny organ konserwatywnego rządu Wielkiej Brytanji. Zauważyć należy, że „Times“ jest jednem z tych nielicznych pism angielskich, które odnoszą się do Polski zasadniczo życzliwie i informują swych czytelników w sposób dość bezstronny o sprawach polskich.

W noworocznym numerze tego dziennika ukazał się **obszerny** przegląd wydarzeń politycznych we wszystkich państwach europejskich. W rozdziale „Europa środkowa“, **po Austrji i Węgrzech** jest także mowa o Polsce, której „Times“ poświęcił... aż 16 wierszy stwierdzających że:

„Ośrodkiem politycznego zainteresowania w Polsce w ciągu roku 1931 były rewelacje o traktowaniu wybitnych przedstawicieli opozycji, którzy byli uwięzieni na czas wyborów w twierdzy brzeskiej“.

To wszystko, co ma do powiedzenia o Polsce najwpływowszy dziennik angielski! Mieści się w tym fakcie wprost druzgocąca ocena obecnego systemu rządzenia w Polsce. I wymowne ostrzeżenie! W opinji angielskiej Polska już spadła poniżej poziomu takich małych państw, jak Węgry i Austrja, a jedyną rzeczą, która zdaniem dziennika o światowem znaczeniu zasługuje na podkreślenie — to hańbiąca Polskę sprawa brzeska!

To pewne, że wieloletnia, miljardy kosztująca propaganda antypolska uprawiana przez naszych wrogów nie wyrządziła Polsce tyle szkód, ile jej wyrządzili twórcy Brześcia. Tego faktu nikt i nic nie wymaże z kart historji ani z żywej pamięci narodu. — To pewne, że jeszcze parę lat rządów „systemu“, a na Zachodzie będą mówić i pisać o Polsce, jak np., o Abisynji.

Jeżeli Polska ma się ostać — „system“ musi runąć. I to wkrótce!

„Widzi pan, panie Kowalski, oto są te smaczne pastylki Panflaviny, które w biurze, w kinie w pociągu, w teatrze, w tramwaju krótko mówiąc wszędzie, gdzie w jednem pomieszczeniu zbiera się dużo ludzi, chronią mnie przed zakażeniem. Radzę Panu, aby Pan podczas obecnych zmiennych zimowych dni, gdy niebezpieczeństwo zaziębienia, grypy lub anginy jest szczególnie duże, spróbował zażywać Panflavinę w pastylkach, a przyzna Pan niewątpliwie słuszność lekarzom, którzy stale zalecają Panflinę jako najskuteczniejszy środek zapobiegawczy. Również i dzieci chętnie zażywają te znakomite pastylki. Są one, nawiasem mówiąc, do nabycia we wszystkich aptekach“.

ndjach wrze.

Kongres [illegible] został ogłoszony za[illegible] elegalną, czyni pospi[illegible]wania do akcji cywil[illegible]uszeństwa. Olbrzymie fu[illegible]ngresu przelane zostały [illegible]maite osoby prywatne, aby uchro[illegible]je w ten sposób przed konfiskatą.

Kongres ustalił listę członków 60-ciu kolejnych wydziałów wykonawczych, tworzących właściwie rząd kongresu.

Będą oni automatycznie obejmowali jeden po drugim swoje czynności po aresztowaniu członków poprzedniego wydziału. W ten sposób, gdyby nawet rząd brytyjski aresztował codziennie każdorazowy wydział wykonawczy kongres ma zapewniony swój własny rząd na przeciąg dwóch miesięcy.

Rozruchy.

W Bombaju tłum hindusów wtargnął do europejskiej dzielnicy miasta i począł demolować sklepy z suknem pochodzenia europejskiego. Pobito przy tem dotkliwie szereg kupców. Policja z trudem opanowała sytuację dokonując licznych aresztowań.

Wobec niebezpieczeństwa dalszych demonstracyj i gwałtów, wszystkie sklepy zostały zamknięte. Życie gospodarcze prawie zamarło i odbywa się jedynie pokryjomu. W Achmed Dabat policja aresztowała 30 posłów partji kongresowej. W Benares w czasie tłumnej manifestacji 2 osoby zostały zabite, przeszło 100 odniosło rany, w tem 40 ciężko. Wśród policji jest także wielu rannych.

Dalsze aresztowania.

Czwarty kolejny, z pośród wyznaczonych przez kongres, przewodniczący komitetu wykonawczego kongresu Anzari, został jak i trzej poprzednicy jego aresztowany. Aresztowany również został przewodniczący rady nadzwyczajnej kongresu Choksey.

W Bombaju mianowani zostali przez rząd angielski specjalni sędziowie, którym udzielono daleko idących pełnomocnictw w wymierzaniu kar hindusom prowadzącym bierny opór. Kary mogą być stosowane do wysokości 7 lat więzienia.

Że do niczego dobrego nie doprowadzi taka angielska polityka teroru to jest zupełnie jasne.

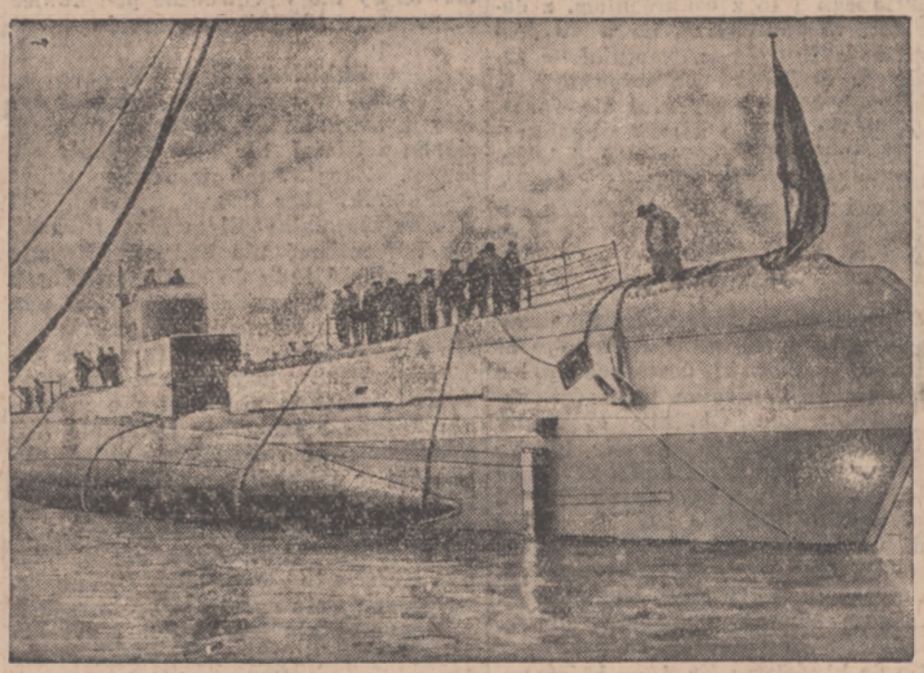

ANGLJA POWIĘKSZA LICZBĘ ŁODZI PODWODNYCH
Nowa angielska łódź podwodna „Sturgeon“ po spuszczeniu na wodę.

Nasz bilans handlowy.

Bilans handlu zagranicznego Polski za grudzień r. ub. zamknięty został saldem dodatniem, wynoszącym 26 mil.j 742 tys. zł. Przywóz do Polski wyniósł według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego 220.321 tonn, wartości 91.076 tys. zł.

Bilans handlu zagranicznego Polski w 1931 r. zamknięty został dodatniem saldem, wynoszącym 412 milj. 155 tys. zł. Bilanse miesięczne były wszystkie dodatnie za wyjątkiem stycznia 1931 r., w którym bilans był ujemny o 956 tys. zł. W ciągu r. ub. przywieziono 2,930.689 tonn towarów o wartości 1.466.329 tys. zł. Wywieziono w r. ub. z Polski towarów 18,704.967 tonn o wartości 1.878.484 tys. zł.

*

Zauważyć należy, że dodatnie saldo bilansu handlowego osiągnięte zostało nie przez zwiększenie wywozu,; a przez zmniejszenie przywozu, co świadczy tylko o wielkiem zubożeniu kraju. Dobrze, że mamy dodatni bilans handlowy; lecz fakt gwałtownego kurczenia się naszego handlu zagranicznego zarówno w dziedzinie eksportu jak i importu, bynajmniej nie jest pocieszający. W jednym tylko miesiącu — grudniu — wartość wywiezionych towarów w porównaniu do listopada zmniejszyła się o przeszło 38 miljonów złotych!

Skazanie żydowskiej bojówki.

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczył się proces przeciwko trzem żydom, członkom bojówki, oskarżonym o napad na przechodzących chrześcijan. Miało to miejsce w czasie głośnych demonstracyj studenckich jesienią zeszłego roku.

Przewód sądowy stwierdził winę pobicia do nieprzytomności jednego z przechodniów i skazał wszystkich trzech bojówkarzy żydowskich to jest Halperna, Sawicza i Gurwicza na kary po półtora roku więzienia.

Gdy się mówi o rozbrojeniu.

W Izbie Reprezentantów (Sejmie) Stanów Zjednoczonych złożono projekt ustawy, przewidujący budowę 120 nowych statków wojennych, której koszta wyniosą — 616.250.000 dolarów.

Wszystkie nowe statki mają na celu zastąpieni starych, które przekroczy już swój wiek.

Projekty zgłoszone dowodnie świadczą jak się traktuje propozycje o rozbrojeniu o których mówi cały świat.

Do
Szanownej Dyrekcji Kursów Maturycznych
„WIEDZA“
w KRAKOWIE
ulica Studencka 14/I.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że córka moja Irena, złożyła dnia 9. listopada 1931 r. egzamin z 7-miu klas Szkoły Powszechnej przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krośnie. —

Szanownej Dyrekcji jak i P.P. Profesorom składam szczere podziękowanie za należyte przygotowanie mej córki do tego egzaminu w drodze korespondencji. —

Ludwik Raczko
Jedlicze Rafinerja.

Informacje.

Sprawa długów rolniczych.

Sprawą konwersji kredytów rolniczych zajęła się rada ministrów na posiedzeniu 8 bm. Omawiane były ogólne zasady oddłużenia krótkoterminowego. Ponadto rada ministrów rozpatrywała projekt reorganizacji funduszów przeznaczonych na finansowanie i kredytowanie przy dokonywaniu robót agrarnych. Utworzone być mają cztery fundusze państwowe o ściśle zakreślonych ramash a mianowicie: 1) fundusz meljoracyjny, 2) parcelacyjny, 3) kredytowo-agrarny.

III. kurs „Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego“

Jak wiadomo Dział Rolny Polskiego Radjo zorganizował w listopadzie r. z. kursy rolnicze pod nazwą „Radjowego Uniwersytetu Ludowo - Rolniczego“. Pierwsze dwa kursy w listopadzie i grudniu wzbudziły duże zainteresowanie wśród słuchaczy rolników.

Układ pogadanek, dobór aktualnych tematów dostosowanych do obecnych warunków w jakich wieś się znajduje uczyniły kursy bardzo popularnymi czego dowodem ilość zorganizowanych punktów odbiorczych, sięgających cyfry 600 z kilkudziesięcioma tysiącami słuchaczy - rolników i gospodyń.

W dniu 17-ym stycznia br. rozpocznie się trzeci kurs Radjowego Uniwersytetu Ludowo - Rolniczego według zamieszczonego niżej programu.

Dział Rolny Polskie Radja podobnie jak uprzednio roześle niebawem do wszystkich zorganizowanych punktów odbiorczych ulotki zawierające treść ważniejszych pogadanek III-go kursu itp. druki pomocnicze. Afisze i programy zostały już rozesłane.

W zgłoszeniach nowo organizowanych punktów odbiorczych, które w dalszym ciągu przyjmuje Dział Rolny P. R. Warszawa ul. Kredytowa 1, podawać należy dokładne dane zawierające: imię nazwisko, adres organizatora punktu oraz przypuszczalną liczbę słuchaczy.

* * *

Program pogadanek III-go kursu „Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego“.

Niedziela, dn. 17. I.: 14.00 Otwarcie kursu — przemówienie dyr. Szczepana Mędrzeckiego; 14,10 „Kryzys w rolnictwie a odżywianie wsi“ — p. Marja Karczewska; 14.30 Muzyka; 14.40 „Co robić, aby mieć pożytek z drzew owocowych?“ — p. Edmund Błaszczyk.

Poniedz., dn. 18. I.: 13.40 Odpowiedź na pytanie: „Jak sadzić drzewa owocowe, co robić, aby dobrze rosły i owocowały?“ — p. Edmund Błaszczyk; 13,55 Muzyka; 14.00 „Ratujcie swoje sady przed chorobami i szkodnikami!“ — prof. Włodzimierz Gorjaczkowski. 14.15 Muzyka; 14,20 „Spróbujmy więcej uprawiać marchwi, pomidorów, kalafjorów, fasoli itp. warzyw na własne potrzeby“ — inż. Władysław Pietrzak.

Wtorek, dn. 19. I.: 13.40 „O planowem wyzyskaniu najmniejszego kawałka ziemi pod ogródek warzywny“ — inż. Władysław Pietrzak; 13.55 Muzyka; 14.00 „Zalesianie i zadrzewianie nieużytków“ — prof. Jan Kloska; 14.15 Muzyka; 14.20 „O wyzyskaniu wód w małych gospodarstwach“ — inż. Marjan Sawicki.

(Dalszy program podamy w nast. numerze.)

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

34 MILJONY LUDNOŚCI W POLSCE.

Według tymczasowych obliczeń powszechnego spisu ludności dokonanego w dniu 9 grudnia 1931 r., Polska liczy obecnie około 34 miljonów mieszkańców.

Od poprzedniego spisu ludności, który się odbył w jesieni 1921 r. ludność Polski wzrosła o przeszło 4 miljony osób.

Według wyników tegoż ostatniego spisu ludności stolica Warszawa liczy 1,175,000 ludności czyli pod względem liczebności mieszkańców miast w Europie stoi na siódmem miejscu.

PRÓBNY LOT POLSKIEGO SAMOLOTU SYPIALNEGO.

Na lotnisku warszawskiem odbył się próbny lot samolotu sypialnego, olbrzyma wybudowanego w państwowych zakładach lotniczych.

Samolot ten wykonany całkowicie z metalu pochodzenia krajowego jest pierwszym polskim samolotem sypialnym i używany będzie na linjach komunikacyjnych do lotów nocnych. Samolot mieścić będzie 16 pasażerów.

Pierwszy lot próbny samolotu odbył się w obecności władz lotniczych, cywilnych i wojskowych i udał się znakomicie.

WALKA Z PLAGĄ WILKÓW.

Z nastaniem zimy nasze Kresy Wsch. a szczególnie województwo wileńskie i nowogrodzkie nawiedzane jest corocznie plagą wilków, które bądź to chowają się w nieprzebytych tamtejszych lasach, bądź też przybywają z wielkich lasów leżących na terenie Rosji Sow.

To też wilki w porze zimowej są postrachem ludności, robiąc wielkie spustoszenie wśród inwentarza, a często też i ludzie padają ofiarami tych zwierząt.

Ostatnio w powiatach wileńskim i mołodeczańskim odbyło się wielkie polowanie na wilki, w czasie którego zabito 11 wilków. W pow. święciańskim również odbyło się polowanie, w czasie którego zabito 3 wilki.

Ze świata.

POWODZIE W CZECHACH.

Skutkiem nagłego ocieplenia się i ulnych deszczów silnie wezbrały rzeki w północnych Czechach, zalewając szereg wiosek oraz niszcząc drogi i mosty. W Marjańskich Łazniach woda, płynąc ulicami, zalała szereg piwnic oraz lokali mieszczących się w suterenach. Podobnie na Morawach rzeki silnie wezbrały, nie wyrządzając jednakże wielkich szkód.

BEZROBOTNI NA BARYKADACH.

W okręgu i w mieście Moers w Nadrenji bezrobotni usiłowali wywołać rozruchy. Na kilku ulicach miasta zbudowali barykady, z których ostrzeliwali policję. Po dłuższej walce policji udało się zlikwidować te demonstracje.

POLAK — BURMISTRZEM MIASTA W AMERYCE.

W mieście Chicopee w Stanach Zjednoczonych Ameryki [illegible]ółn. burmistrzem miasta w[illegible]tał polak Antoni Słonina, [illegible]z Małopolski, a obywa[illegible]skał dopiero przed [illegible]

120 ZABITY[illegible]YCH W SYLWE[illegible]ZJE-DZ[illegible]

W Noc S[illegible]yło się w St. Zjedn[illegible]ostwo nieszczęśliwych [illegible]. Dotychczasowe raporty [illegible]wykazują, że 120 osób ponio[illegible]ść. Liczba rannych prz[illegible] kracza[illegible]

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 16 stycznia 1932.
Sobota: Marcelego. Wsch. słońca 7.37; zach. 3,53. Wschód ks. 10,56; z. 1,06.
Niedziela: Antoniego p. W. sł. 7,36; zach. 3,52 Wschód ks. 11,10. z. 2,13.
Poniedziałek: Katedry ś. Piotra W. sł 7,35; zach. 3,57 W. ks. 11,28 z. 3,29.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamicę pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcje kiszek, stosując naturalną wodę gorzką **„Franciszka-Józefa“**. Żądać w apt. i droger.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.**

Wielkopolska.

SKAZANIE FAŁSZERZY WEKSLI.

Przed sądem okr. w Poznaniu toczył się proces przeciwko szajce fałszerzy dokumentów, a w szczególności weksli. Oskarżonych było ośmiu, z których jednak tylko czterech zjawiło się na rozprawę. — Przeciwko czterem dalszym rozprawa została odroczona Szajka ta puszczała w obieg weksle ze sfałszowanemi podpisami i pieczęciami i przez to poszkodowała szereg kupców poznańskich na około 18.000 zł. Sąd po dłuższym procesie skazał Wiktora Dzuenika, Franciszka Mikołajczaka i Bronisława Biegańskiego, każdego na półtora roku więzienia. Czwarty, Władysław Adamski, został uwolniony.

LIKWIDACJA BOLSZEWICKICH JACZEJEK.

Po niedawnem zlikwidowaniu w Wielkopolsce komitetu dzielnicowego Komunistycznej Partji Polskiej, władze śledcze, tym razem urząd śledczy w Gnieźnie, zlikwidowały drugą taką organizację, która działała na terenie Gniezna, Wrześni, Witkowa, Powidza i okolicznych wiosek.

Policja stwierdziła, że pewni osobnicy już od dłuższego czasu kolportują na tym terenie ulotki komunistyczne, że przy lada okazji wywiesza się sztandary komunistyczne, że agituje się na rzecz Moskwy itd. Policja po zebraniu dostatecznego materjału — przystąpiła do zlikwidowania szajki antypaństwowej. Policja zlikwidowała w ten sposób komitet miejscowy, okręgowy i trzy jaczejki.

Na czele akcji stał Jan Barmes, robotnik z Gniezna, który dopiero co wrócił z więzienia we Wronkach. Pozatem aresztowano niej. Stan. Zasadzkiego szewca z Gniezna, oraz jeszcze innych 9 osób, w tem jedną kobietę. Osadzono ich w więzieniu.

ROBOTNICA W TRYBACH MŁOCARNI.

Podczas młócenia zboża u gospod. Stanisawa Knopika w Krosienku pow. Śrem wydarzył się ciężki wypadek. Robotnica 43-letnia Katarzyna Manikówna wpadła w tryby maszyny i odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Z powodu złamania podstawy czaszki i innych pokaleczeń przewieziono ją w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej w Poznaniu.

ARESZTOWANIE ZAWODOWEGO DZIECIOBÓJCY.

Policja w Inowrocławiu wpadła na trop ohydnej zbrodni, jaką systematycznie uprawiał fryzjer Michał Tadeusiak, zamieszkały w Wilczynie. Trudnił się on zawodowo spędzaniem płodu, które następnie palił w specjalnie wybudowanym piecu. Tadeusiaka aresztowano, a wraz z nim zatrzymano właściciela składu węgla w Inowrocławiu Jana Posłusznego, jego kochankę i gospodynię.

Już czas
mieć pieniądze w pogotowiu.

Od 15 stycznia listonosze przyjmują już abonament na następny miesiąc.

Należy więc mieć już obecnie pieniądze w pogotowiu, ażeby na każde żądanie gazetę zapłacić.

Do jednego z najbliższych numerów „Gazety Grudziądzkiej“ dołączaczamy książkowy „GRUDZIĄDZKI KALENDARZ MARJAŃSKI“.

Dopilnujcie, Kochani Czytelnicy, by Wam go doręczono.

Pokażcie potem ten piękny podarek sąsiadom i znajomym — nieczytającym „Gazety Grudziądzkiej“ i nakłońcie ich do zapisania sobie takowej.

Wiecie przecież, że „Gazeta Grudziądzka“ jest dziś najlepszem i najtańszem pismem ludowem, więc winna być w każdej chacie.

NIEMIECKA BUTA I GRUBOSKÓRNOŚĆ.

Właściciel majątku Orłowa w pow. inowrocławskim von Beime urządził sobie gwiazdkę, zgromadziwszy wszystkich robotników rolnych, Polaków, dokoła choinki i każąc im śpiewać niemieckie kolendy. Wypadek ten nie jest bynajmniej odosobniony. W woj. poznańskiem wielu Niemców, obywateli ziemskich i właścicieli fabryk zmuszają swoich pracowników polskich do posługiwania się językiem niemieckim nawet między sobą.

WYKOPANIE KOŚCIOTRUPA.

W Chojnie pow. Szamotuły podczas prac ziemnych w ogrodzie Walentego Radzieja wykopano szkielet ludzki nieznanej kobiety. Według twierdzeń rzeczoznawców, szkielet leżał w ziemi około 20 lat. Okoliczni mieszkańcy nie przypominają sobie, by w tych latach dokonane było jakieś morderstwo.

WEPCHNĄŁ SOBIE NÓŻ w SERCE

W nocy z piątku na sobotę w parku Marcinkowskiego w Poznaniu popełnił samobójstwo 40-letni fryzjer Czesław Nowicki. Nowickiego znaleziono w godzinach rannych z raną w sercu, w której tkwił nóż rzeźnicki. Początkowo przypuszczano, że ma się tu do czynienia z morderstwem, bliższe oględziny zwłok jednak wykazały, że Nowicki sam sobie wepchnął nóż do serca, powodując momentalną śmierć. — Przy rewizji zwłok znaleziono nowy zupełnie pasek, co wskazywałoby na to, że Nowicki pierwotnie zamierzał popełnić samobójstwo przez powieszenie.

STRASZLIWA TRAGEDJA RODZINNA.

W Inowrocławiu rozegrała się straszliwa tragedja rodzinna, rezultatem której były dwa trupy i jedna osoba ciężko ranna.

W czasie gdy ulicą Cmentarną przechodził niej. Piotr Mikosz ze swoją przyjaciółką niej. Zofją Wierdakową, podeszedł do nich mąż Wierdakowej i po chwilowej rozmowie Wierdak błyskawicznie wyciągnął rewolwer, kładąc na miejscu trupem Mikosza i raniąc ciężko swoją żonę, poczem celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie.

Zwłoki zabitych odstawiono do kostnicy, a ciężko ranną Wierdakową do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

JARMARK

na konie i bydło odbędzie się w Mogilnie we wtorek dnia 19 stycznia br. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych niedozwolony.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe w Poznaniu

z dnia 13-go stycznia 1931 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi:

Woły pełnomięsiste	68— 76
Woły mięsiste, wytuczone	56— 66
Woły miernie odżywione	34— 42
Stadniki pełnomięsiste	58— 64
Stadniki mięsiste, młodsze	52— 56
Stadniki miernie odżyw.	34— 40
Krowy pełnomięsiste	66— 72
Krowy mięsiste	60— 64
Krowy miernie odżywione	26— 30
Jałówki pełnomięsiste	66— 74
Cielęta najprzedniejsze	70— 74
Cielęta średnio tuczne	60— 68
Cielęta miernie odżywione	40— 48
Jagnięta i mł. skopy tucz.	56— 66
Świnie pełnomięsiste:	
od 120 do 150 kg.	90— 94
od 100 do 120 kg.	86— 88
od 80 do 100 kg.	80— 84
Świnie bekonowe	74— 76

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	30.10
1 dolar amerykański	zł	8.91
100 franków francuskich	zł	35.05
100 franków szwajcarsk.	zł	174.30
100 franków belgijskich	zł	124.10
100 koron czeskich	zł	26.40
100 guldenów gdańskich	zł	173.90
100 marek niemieckich	zł	210.75
1 gram czystego złota	zł	5,92

Górny Śląsk zamiera.

W ub. wtorek zamknięte zostały na Górnym Śląsku huty „Pokoju“ i „Baildon“, przez co 7000 robotników znalazło się odrazu bez pracy i chleba.

Wśród robotników panuje wielkie wzburzenie i rozgoryczenie, spotęgowane jeszcze faktem, że obie te huty otoczone zostały posterunkami policyjnemi, mającemi pilnować, by... robotnicy nie dostali się do warsztatów pracy.

Kopalnia rudy cynkowej „Cecylja“ w Szarleju, w której przeprowadzone były ostatnio bardzo poważne redukcje, ma być całkowicie unieruchomiona od dnia 1 lutego roku bieżącego.

Huta „Forum“ w Bogucicach w najbliższych dniach ma zredukować około pół tysiąca robotników.

I tak z dnia na dzień coraz to bardziej zamiera praca w górnictwie i hutnictwie śląskiem w latach wówczej radości.

Gdynia czołowym portem Bałtyku.

Obrót portu gdyńskiego w 1931 roku osiągnął rekordową liczbę 5.[illegible]093 ton. Tem samem Gdynia staje na czele portów bałtyckich bijąc bezapelacyjnie obroty portu [illegible] z zeszłe.

W porównaniu z r. 1930 roczny obrót portu gdyńskiego za ub. rok wzrósł o blisko 2 miljony ton.

Odpowiedzi Redakcji.

(—) **Stanisławski Franciszek, Napachanie.** Odwołanie od niesprawiedliwie nałożonego podatku dochodowego należy przesłać do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Poznaniu.

(—) **A. W., Szamotuły.** Hipoteka zwaloryzowana na 100% wyniesie 4412 zł. 28 gr. Sąd może zwaloryzować ją niżej. Zależy to jednak od dzisiejszej wartości budynków.

(—) **Józef Ciałoń, Wyry.** Niema przepisu dla prywatnych przedsiębiorstw, któryby zmuszał do przyjęcia do pracy po przyjściu z wojska.

Baczność Ludowcy!

Zebrania Stronnictwa Ludowego w niedzielę dnia 17 stycznia br. odbędą się w następujących miejscowościach:

Strzelce Wielkie pow. Gostyń po głównem nabożeństwie w sali p. Dolatowskiego.

Czempiń pow. Kościan po nabożeństwie w sali p. Szukalskiego z udziałem posła Michałkiewicza.

Rozdrażewo pow. Krotoszyn w sali p. Mięty.

Powiat Śmigiel.

w Parzęczewie po nabożeństwie w sali p. Matysiaka;

w Kamieńcu o godz. 2 i pół w sali Szuberta z udziałem p. posła Jędrzejczaka.

w Wielichowie, po nabożeństwie w sali p. Furmanowicza;

w Śniatach, o godz. 3 i pół w sali p. Zalisza z udziałem p. posła Poprawy.

Ludowcy! przybywajcie na zebrania swojego stronnictwa jaknajliczniej. Stawajcie pod Zielonym Sztandarem. Abonujcie najlepszą gazetę ludową jaką jest Gazeta Grudziądzka.

NERWOL

Chemika dr. Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacierania) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. Wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

A. MIKOLASCHA

LWÓW, ulica Kopernia 1.

Bajki z Wszechświata

z pięknemi kolorowemi obrazkami na okładce i ilustracjami w tekście. Każdy tomik kosztuje **tylko 30 groszy.**

Dotąd wyszły następujące:

Tomik 1. Zaczarowana wyspa.
„ 2. Trzej szczęśliwi bracia.
„ 3. Przez niedolę do szczęścia.
„ 4. Rusałka karze.
„ 5. Dar czarnoksiężniczki.
„ 6. Zwycięstwo wiernej miłości.
„ 7. Miłość dzieci uzdrawia matkę.
„ 8. Marny koniec zazdrosnych.
„ 9. Karzeł zbrodniarzem.
„ 10. Sługa i królewna.
„ 11. Zbrodnia nigdy nie ujdzie zasłużonej karze.
„ 12. Rozum i szczęście.
„ 13. Marny koniec niewdzięcznika.
„ 14. Zwycięstwo szlachetności nad niegodziwością.
„ 15. Przygody królewicza Jakóba
„ 16. Dobroczynna żabka.
„ 17. Szczęście w szczęściu.
„ 18. Odważny Iks.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 200 420.

Na koszta przesyłki pocztowej należy przesłać dodatkowo: przy zamówieniu do 3 zł — 30 groszy przy zamówieniu od 3—5 zł — 55 groszy, przy zamówieniu powyżej 5 zł uskuteczniamy przesyłkę bezpłatnie.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego — Grudziądz (Pomorze).

Chcesz tanio

nabyć instrumenty muzyczne zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

Dzierżawa

80 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, z pełnym żywym i martwym inwentarzem na 12 lat dzierżawy. 185 funt. z morgi do objęcia 5.500 Zł — **18 mórg** pszenno buraczanej ziemi, zabudowania masywne, z pełnym żywym i martwym inwentarzem Cena 12.000 Zł wpłata 7.000 Zł; reszta Bank Rolny zaraz na sprzedaż — **10 mórg** dobrej ziemi, zabudowania masywne, z pełnym żywym, i martwym inwentarzem Cena 8.000 Zł do objęcia 6.000 Zł reszta ceny na dogodnych warunkach Wielki wybór majątków ziemskich kamienic, składów i t. p. poleca bardzo korzystnie Biuro **„Rolniczo - Osadnicze“ Września,** ul. Poznańska 31. — Bolesław Wawrzyniak.

MŁYN

(gospodarski) wiatrowo wodny, Pomorze - miasto przemiał 150 ctr., kompletny inwentarz sprzedam zaraz. Warunki korzystne. Oferty „PAR“ Warszawa, Bracka 17, pod „Młyn“.

30 mórg

ziemi buraczanej z zabudowaniami sprzedam. Wysocki, właściciel. Zbyszewice poczta Pawłowo-Żońskie, powiat Chodzież.

Zaginął

dnia 2 listopada 1931 roku Antoni Samulski chory umysłowo, lat 47, wzrost 1.65, zarost czarny, mało mówi, na podszewce marynarki ma wypisane skąd pochodzi Ktoby coś wiedział o zaginionym niech łaskawie zawiadomi Jana Samulskiego wieś Ochędzyń, gm Sokolniki, pow Wieluń. Wszelkie koszty zwracam.

Osady z Parcelacji Prywatnej

Osady od 7.50,— do 20.00,— ha o glebie pszenno buraczanej, drenowanej z całkowitemi obsiewami, na dogodnych warunkach — Sprzedaż odbędzie się **w dniu 24 do 27 stycznia b. r. w Zarządzie maj. LUCIM, powiat Bydgoszcz st. kol. Hałowarsko wzgl. autobusem z Bydgoszczy.**

Kawaler

lat 38, religijny, zdrowy 180 Zł emerytury miesięcznie, posiadający 16.000 Zł gotówki ożeni się z panną do lat 28 skromną, szczupłą brunetką, lecz tylko bez przesądności, posiadającą gospodarstwo, lub około 4.000 Zł. Pośrednictwo krewnych mile widziane Oferty do „Gazety Grudziądzkiej“ pod nr 10 eg

Sprzedam

gospodarstwo 22 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz wraz z budynkami wieś kościelna okolica Grudziądza Cena według ugody. Zgłosza do „Gaz. Grudziądzkiej“ pod nr. 6 eg.

Lisewo

przy Golubiu (Pomorze) parceluję Nadzwyczaj dogodne warunki Warte zainteresowanie **Foerster,** właściciel.

30 groszy

na pudełku może zarobić każdy odsprzedawca Zgłoszenia: **Grodziszczko** (Dwór) poczta Buk, Poznańskie

BROSZURĘ

pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych, wysyła chorym darmo — **Apteka w Liszkach.**

Baczność!

Agentów (tek) portretowych za wysoką prowizją, premją i zwrot kosztów podróży poszukujemy w całej Polsce Piszcie „Krakus“ Tarnów, skrzynka 158.

Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał

korzyści płynących z ogłoszeń.

ORYGINALNE

PASTILLES

VALDA

ułatwiają oddychanie

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

już wyszedł z druku nr. 8

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Zasady fotografji

Józefa Switkowskiego

dla początkujących, z 36 rycinami i trzema tablicami, w cenie 4.90 zł wraz z przesyłką pocztową, nabyć można

W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz - Pomorze.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi: **w Polsce** na poczcie miesięcznie 1.80 zł., kwartalnie 5.40 zł.; w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1.10 zł.; kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie. **Kwartalnie: we Francji** i Belgji 20 franków, w Niemczech 4.20 rmk., w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara. **w Ameryce** i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (B. zabór rosyjski, Małopolska, Zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 67 mm. poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm.: w zwyczajnych 0.20 zł., w nadesłanem 0.70 zł., w tekście 1.20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm.: w zwyczajnych 0.50 zł., w nadesłanem 1.50 zł., w tekście 3.00 zł na 1-ej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednem: słowo 0.15 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł. nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę z góry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsca dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W stosunkach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenie ma się pojawić.

Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru siedmiodniowego (z datą sobota w nagłówku) przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Czasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 812. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński Grudziądz Tuszewo.

Drukiem Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.